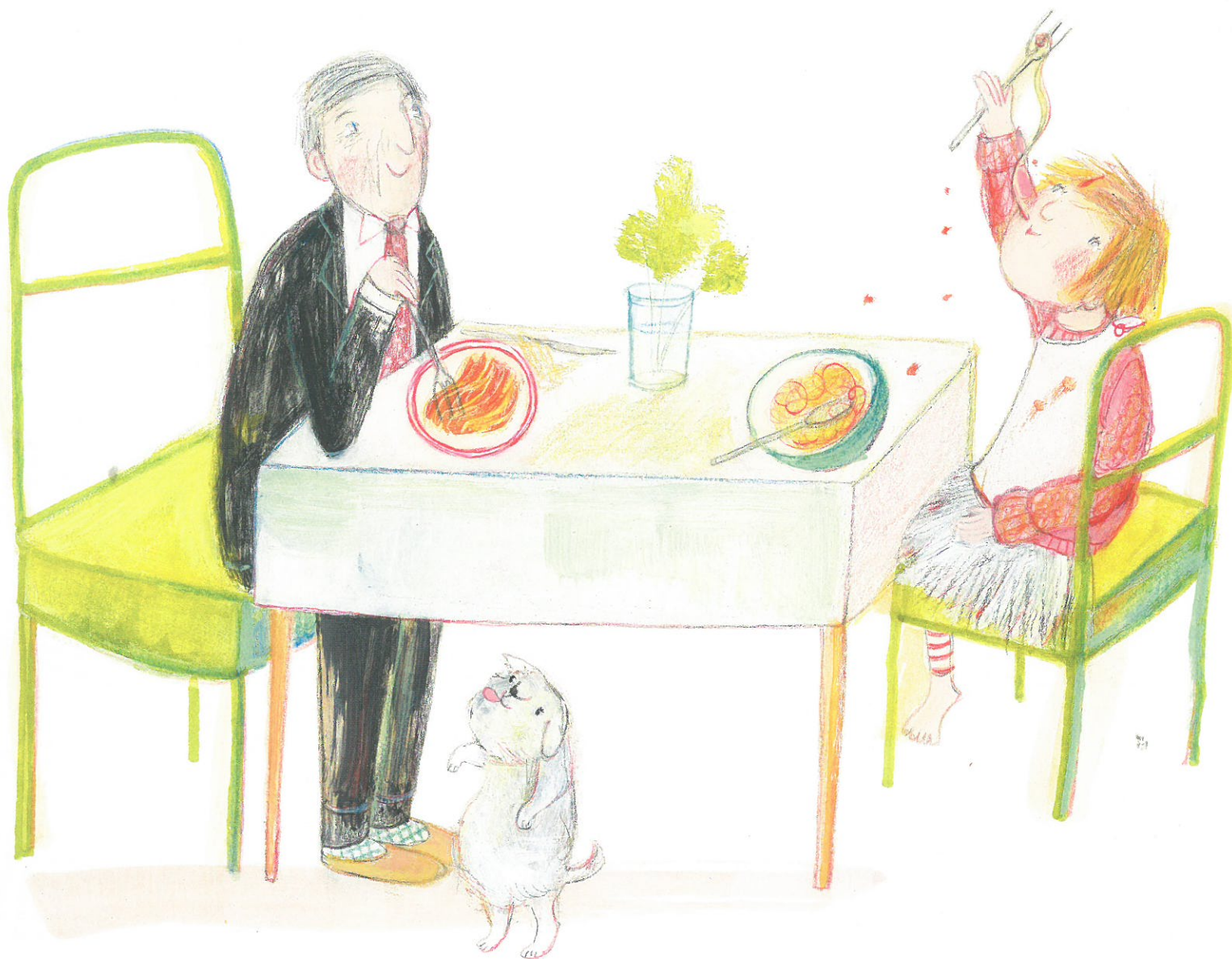




Dziadek stale coś robi, mimo że jest już na emeryturze. Czasem nawet pięć razy dziennie wychodzi na zakupy. Nie dlatego, że czegoś zapomina. Mówi, że po prostu musi się ruszać. Jego mieszkanie jest zawsze idealnie wysprzątane, a zielnik, który założył przed domem, jest zawsze starannie wypielony. Poza tym Dziadek uwielbia chodzić na ryby.

Trzeba przyznać, że w wędkowaniu nie ma szczęścia. Najczęściej tylko kąpie te robaki, które służą za przynętę, a potem zamiast świeżej ryby robi na kolację spaghetti z ziołami z ogródka.





Jego żona, a moja Babcia, umarła dwa lata temu.  
Od tego czasu Dziadek stara się mieć stały rytm dnia.  
Mówi, że gdy ma co robić, aż tak bardzo za nią nie tęskni.



Dziadek i ja codziennie chodzimy na spacer z moim psem Oskarem.  
W drodze powrotnej odwiedzamy grób Babci, a potem siadamy w pobliskim  
parku pod lipą i jemy babkę, popijając kakao i kawą z termosu. Taką babkę  
zawsze piekła Babcia, a teraz piecze ją Dziadek – według jej przepisu.



W zeszłym roku Dziadek, Mama i ja byliśmy razem na wakacjach,  
ale w tym roku Dziadek nie chciał. Mówił, że nie czuje się dobrze.  
Żeby nie było mu przykro, co drugi dzień wysyłałyśmy mu kartki.  
Zaraz po powrocie idę go odwiedzić, bo strasznie się za nim  
stęskniłam. Jednak gdy otwiera przede mną drzwi, aż podskakuję  
ze strachu: Dziadek jest nieogolony i ma krawat przesunięty  
na plecy! Dziwne... Czy te plamy na koszuli to reszki jedzenia?!



Koniec



Następnego dnia chcę go zabrać na spacer z psem. Bardzo to lubię, a Dziadek zawsze czeka na mnie na progu. Ale nie dziś. Dziś muszę dzwonić i dzwonić, żeby w ogóle otworzył. Gdy w końcu drzwi się uchylają, widzę, że Dziadek jest w piżamie. A przecież jest już trzecia po południu! I jeszcze się dziwi, czego od niego chcę. Wreszcie udaje nam się wyjść z domu. Na cmentarzu spotykamy sąsiadkę, a Dziadek – zamiast jak zawsze grzecznie się z nią przywitać, unosząc lekko kapelusz – pokazuje jej język. Po prostu. Co się z nim dzieje? Nigdy go takim nie widziałam. Pytam, dlaczego taki jest, a on trochę się złości. – Jaki niby jestem? Jestem taki jak zawsze! Wcześniej nigdy się na mnie nie złościł...